

RAFAŁ RÓŻEWICZ



PRZODEM



fundacja
Osiy
forнат

WARSZAWA 2016

Redakcja serii: Rafał T. Czachorowski

Redakcja: Tomasz Dalasiński

Projekt okładki
i zdjęcie autora: Daria K. Kompf

Korekta: Aleksandra Kotowska

© Copyright by Rafał Różewicz
© Copyright by Fundacja Duży Format

Wydawca: **Fundacja Duży Format**

skr. poczt. nr 47
U.P. Warszawa 148
03-295 Warszawa

www.fundacjadf.pl
www.poecipolscy.pl

biuro@fundacjadf.pl
tel. 22-127 59 45



WROCŁAW 2016
Europejska Stolica Kultury



SPINANSOWANE ZE ŚRODKÓW

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

WSPÓLORGANIZATORZY



PARTNER STRATEGICZNY



PARTNERZY



Biuro Festiwalowe Impart 2016 jest Partnerem Wydawniczym tej książki

ISBN 978-83-64530-45-6

Anty(?)motto

*Bo sens nie w szarpaniu
Ani jest w radości,
Ale w cierpliwości
I wielkim czekaniu.*

Jarosław Iwaszkiewicz, „Piosenka dla zmarłej”

Bookcrossing przy wejściu

„Musimy przez to przejść” – przednia myśl,
wysunęła się na czoło rozważań na temat starca
w przechodnim pokoju, o ile można mieszkać w pokoju
z widokiem na brak pokoju na świecie: to historia,
która nie chce się skończyć, woli się zaczynać.

I ten starzec pośrodku, a pokój w bardzo dużym domu,
a dom w rękach dewelopera (z pierwszego tłoczenia),
więc się zapomina, że jest jego częścią – w przepoconych kapciach
będących solą podłogi: „Tak się zasiedziało,
że nie potrafi już wstać do kibla” – wyrzygują mu ci,

co nie przeżyli powstania i przynoszą tu książki o powstawaniu
mitów, jakby wszystko chcieli odsunąć od siebie,
lecz może się mylą i za bardzo przyjmują do siebie.
Garściami biorę, co da się wziąć w garść. Całość
jak automat na pieniądze, a z filmów porno wiem: żeby wyciągnąć,

trzeba najpierw włożyć – dwa proste ruchy (+10
pkt do umiejętności prowadzenia biznesu), lecz nie mam
nawet psa, by się nauczyć prowadzić, ot, zwykły wózek
z supermarketu, jakby markety nie były wystarczająco super;
promocje: *Ludzie bezdomni* Żeromskiego szukający domu,

Czytelnika (Warszawa, rok 1946 i 479 tysięcy
egzemplarzy bezdomnych na papierze). Dziś tyle samo
tomików, o których można rzec: żaden z nich nie wyszedł
w takim nakładzie. Ulotek, aby reklamy były
everywhere, zgodnie z dzisiejszą nowomową –

to, co stare, nie jest potrzebne (priwiet) i niech zalega
gdzie indziej, najczęściej przy wejściu. Może ktoś
jeszcze wyciągnie dłoń, pochyli się nad bezdomnymi –
bynajmniej nie Żeromskiego, a z ulicy Żeromskiego Stefana;
na północ od centrum miasta i starca w kapciach –

ich pokojowo nie trzeba nastawiać.

Wszystkie zdjęcia na tle prywatnych bibliotek

świat ma wiarygodność amerykańskich naukowców twierdzą że każdy jest stworzony do rzeczy wielkich prawda nawet kupa może być wielka wystarczy chcieć się przyłożyć a efekty przyjdą same będą widoczne już po kilku minutach kwestia sporna nim się obejrzysz

też się oglądacie za uczuciem straty? w lustrach choćby po tym jak wstajecie z fotela u fryzjera do którego idzie się by mniej mieć na głowie niż dotychczas? i zastanawiacie się co wam tak śmierdzi w nielicznych doniesieniach o licznych ofiarach wśród których nie było Polaków chlip hip huraaa wszyscy łapy w górę serca

nie ma nas nie ma nas nawet wśród ofiar stąd pytanie co z tym krajem pełnym amerykańskich naukowców co głoszą że tę kupę ludzi należy spuścić w toalecie koniecznie w wiadomościach podczas których widzowie jedzą obiad w porze kolacji prime time według przepisu sporządzonego w Brukseli na talerzu satelity

by potem pędzić ile sił w nogach osiągać cele są blisko na wyciągnięcie penisów amerykańskich naukowców którzy mają jaja zwiedzać toalety Brukseli pełne penisów na ścianach bo można ocieplić od tych chujów co tam się zasiedzieli toteż wystarczy je połączyć

by się przekonać że klucz do sukcesu jest gdzie indziej choć mleko się rozlało z tego wszystkiego spróbuj usiąść na dupie i trochę pocierpieć za świat w sytuacji gdy producenci papieru

mają papiery na ciebie

Cola Rebell

Przepijam tu wszystkie nienapisane wiersze.
Mam bzika na punkcie własnych urojeń,
że nagle wiersz zacznie pić do mnie, siedząc przy
stoliku najdalszym z możliwych. Z tyłu głowy,

której nie w głowie obrót, mimo że on woła
całkiem głośno: „Przysiądź się do mnie,
usiądźmy w końcu razem i obmyślmy koniec”.
Na razie jest *Auferstanden*

aus Ruinen, jak hymn NRD, a dokładnie z ruin
idei ten deszcz, co spadł z wysokiego konia,
czy tam zaczął spadać z wysokiego „c”
(skala tego przedsięwzięcia istotnie molowa)

tuż za witryną. Po niewątpliwie słusznej stronie,
gdzie zagryzam wszystkie napisane wiersze
zębami mądrości wyrwanymi z nie moich stronic,
i gdzie rośnie chęć wyrwania się stąd,

jak w czołówce „Familiady”.

Papa dance

Wyblakła ulotka jak tabula rasa: wystarczy uzupełnić,
czyż jeszcze para się bank. Może padaniem na pysk, jak robią to
kolana przed pójściem spać albo ludzie pod płotem –
hotelem dla najuboższych, co szczyli się pięcioma gwiazdkami

na zachmurzonym niebie. Tych ludzi nie obejmuje już opieka,
a monitoring sąsiada (nie ma psa, więc szczuje dymem z domowego ogniska,
który wygląda jakby zerwał się z łańcucha wiatru i chciał dogonić ich
rozbiegane oczy nim znajdą się pod przykrywką powiek). Jak odnaleźć się

w zadymie? Bo postawić się w sytuacji, to jak wpaść na chatę
do kogoś i powiedzieć, że w środku ma całkiem znośnie; otworzyć lodówkę
na oścież i wypić piwo, jak swoje – na żywca. Aby nad jej pustynią
nie zachodziło słońce, które nie przestaje zachodzić w głowę,

że jest od naświetlania spraw pod każdym kątem; jego promienie
niczym transmisyjne wozy jadące pod górę, by doręczyć hot newsa –
komu, czemu? Przyglądam się od lat i nie wiem: jak ktoś może wstawać
z takim spokojem, skoro wszystko pójdzie kiedyś na rozpałkę;

stolik, księgarnia, nawet parbank, co mówi papa, w przeciwieństwie
do tamtych wozów. Są jak panienki ciągnące ten temat (właśnie tak
bijcie mnie transmisyjnym pasem do czerwoności nagłówek).

spis wierszy

Bookcrossing przy wejściu	7
Wszystkie zdjęcia na tle prywatnych bibliotek	8
Cola Rebell	9
Papa dance	10
Para przy dziale obsługi klienta historii	11
Dobijanie do portu	12
Zima z radiem	13
Każdy upadek jest tylko zmianą położenia	14
Gazeta	15
W całej rozciągłości	16
Praca na wysokości	17
Rozmowa w „katedrze”	18
Lokowanie produktu	20
To nie pora na ciskanie ścierą o blat rutyny – mówi do siebie księgarz na zmywaku	21
Kącik zabaw	22
Schengen	23
Trzeciego stopnia	24
Rozkładówka	25
Kącik szachowy	26
Kim jest ta dziwna nieznajoma?	27
Księgarz ucina sobie drzemkę	28
Kibic natrafia na transmisję w przerwie między rywalizacją książek	29
Stały bywalec czyta o katastrofie w przestworzach (od poniedziałku do piątku w National Geographic).....	31
Polska myśl szkoleniowa (Pan z laptopem)	32
Księgarz przychodzi posprzątać	33
Spotkanie kółka teatralnego	34
Wspomnienie pięknej Gillette	35
Spóźnialski składa raport	37
Enola Gay	38
Elegia na zmierzch wieczoru	39
W dziale, wszędzie proch	40
Księgarz opowiada o sobie	41
Circle of Life	42
Wskaźniki muszą się zgadzać (napisało się wiersz)	43
Remont poranka u Reinera Kunzego	44

Księgarz wraca z przerwy na papierosa.....	47
Kim jest ten dziwny nieznajomy?	48
Zaplecze.....	49
Cola Rebell 2	50
Księgarnia jako zemsta egzystencjalistów	51